

W niniejszym artykule zarysować i rozważyć należy kilka zagadnień. Pierwszym z nich jest niejasny bądź kwestionowany status samego języka docelowego przekładu, to jest górnośląskiego, który wobec zaniku (zagłady) dolnośląskich słowiańskich systemów językowych nazywany jest śląskim. Narracyjna rekonstrukcja pojmowania śląskich dziejów językowych w złożonych relacjach historycznych i politycznych oraz współczesne próby wyodrębnienia, stabilizacji i standaryzacji częściowo zostały przedstawiona w mojej książce,¹ gdzie także znajduje się obszerna część bibliograficzna. W ostatnich latach owo kwestionowanie ma miejsce na płaszczyźnie prawno-politycznej i lingwistycznej.² Z pewnością ostatnie ćwierćwiecze jest przełomem ze względu na zwiększoną produkcję piśmienniczą, wzrost samoświadomości i rozwój nowych środków komunikacji, w tym Internetu jako takiego, a także mediów i sposobów publikacji oraz wymiany opinii. Nielatwo wśród toczących się polemik próbować prowadzić zobiektywizowaną analizę sytuacji i żywotności języka.

Drugim elementem jest język, którym posługiwał się Kościół chrześcijański w nauczaniu ludu i w liturgii od wieku IX (Śląsk był wówczas w orbicie wpływów Państwa Wielkomorawskiego, następnie zaś we władztwie czeskim), przez oddziaływanie polskiej kościelnej metropolii gnieźnieńskiej, wreszcie przemiany wywołane reformacją, zmianami granic, przynależności państwowej, ustrojów, składu ludnościowego oraz przemian społecznych i światopoglądowych. Budowanie śląskiej świadomości etnicznej i językowej odbywa się, co istotne dla naszych rozważań, równocześnie z rozpadem tradycyjnych wspólnot, m.in. parafialnych, i silną falą sekularyzacji.

W tak zwanych krajach misyjnych sytuacja była i jest poniekąd prostsza – tam wraz z przybyciem chrześcijańskich misjonarzy tworzone przekłady, które mimo kolonialnych kontekstów konstytuowały któryś z miejscowych systemów językowych. Na Śląsku zaś – w największym uproszczeniu – językiem nauczania kościelnego i częściowo czynności kulturowych obok łaciny zawsze były języki dużych, wzajemnie się uznających mimo konfliktów interesów wspólnot narodowych: polski, czeski, niemiecki. Paradoks polega więc na tym, że treść wiary chrześcijańskiej w schryścianizowanej (?) krainie była przekazywana zawsze (?) za pośrednictwem języka niemieckiego, a idea przekładu tekstów biblijnych i liturgicznych pozostawała niemal poza sferą rozważań. Protestanci posługiwali się *Biblią gdańską* (1632), a rzymscy katolicy *Biblią* w tłumaczeniu Jakuba Wujka (1599). Zauważmy, że prywatne akty pobożności oczywiście musiały się dokonywać także w języku, w którym osoby ludzkie wiodły swoje wewnętrzne monologi. Silnym śladem leksykalnym tej sytuacji jest np. słowo »Pön-böczek«.³ Jednak te wernakularne językowe przejawy

¹ CZESAK, Artur: *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2015.

² JAROSZEWICZ, Henryk: *Krytyka prób emancypacji śląszczyzny. Płaszczyzna prawno-ustrojowa, społeczno-polityczna i personalna*, in: *Slavica Wratislaviensia* 169 (2019), s. 137-166.

³ Pisownia dominująca, tzw. ślabikorzowa.

Artur CZESAK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków
Biblioteka Kraków
ORCID: 0000-0002-0500-4225

Style przekładu biblijnego na przykładzie śląskich wersji *Ewangelii według św. Marka*

Styles of Bible translations, as exemplified by Silesian versions of the Gospel of Mark

The author compares four sample Upper Silesian translations of the oldest Gospel, either full or partial, published between 2013–2017: 1) Marek Szoltysek (full), 2) Zbigniew Kadłubek (the beginning, from the Greek text), 3) Gabriel Tobor (full, including the entire New Testament), and 4) Andrzej Cichoń (selected pericopes). The examples were compared strictly in the context of translatology, i.e., with regard to the language of the source text and the target form. Significantly, the texts include grammatical differences, especially those of regional nature: e.g., the so-called *mazurzenie* (mazuration) in Tobor's version; that is, the preference of the form *drozka* over *dróżka* 'path'. This is because the (Upper) Silesian language is still in its nascent stage, i.e., that of emancipation and standardization. In terms of stylistics, reference is made to, among others, the stylistic connotations of using certain expressive elements that differentiate the collateral Silesian language from Polish, the deficiencies in stylistic neutrality and solemnity, and the uncertainty as regards the forms of addressing God (*Ty* or *Wy*, i.e., singular or plural you—*pluralis maiestaticus*). Furthermore, it should be noted that the submitted translations are individual and independent projects, as much as results of discussion and criticism of the genre. At the present stage, one cannot speak of the formation and development of stylistically consistent Silesian Biblical style or religious discourse.

Keywords: Polish/Silesian Bible translations; Gospel of Mark; biblical style; stylistics; mazuration; Szoltysek, Marek; Kadłubek, Zbigniew; Tobor, Gabriel; Cichoń, Andrzej

Number of characters / words: 15 252 / 2 060

Secondary language(s): (Upper) Silesian

języka religijnego funkcjonowały nieoficjalnie. Temat języka, w którym sprawowano sakrament pokuty i kierownictwo duchowe, jest zupełnie nietknięty.

Pół wieku temu publiczne pojawienie się religijnych tematów i śląskiego systemu językowego było kontrastem, który interpretowano jako komiczny, co powielają nawet rodzime i obce kabarety. Od tego czasu zmienił się nie tylko kontekst społeczny, ale także pozycja systemów językowych mieszkańców Górnego Śląska – nie są one już automatycznie kojarzone z brakiem wykształcenia i oglądy, nie są też wyłącznie medium treści ludycznych. Przełomowy był rok 1989 i wspomniane rozpowszechnienie w następnej dekadzie globalnych sieci komunikacyjnych.

Niemalą rolę prorozwojową odegrały przekłady, które zawsze są motorem rozwoju językowego i polem do naśladowania odmian stylowych i kształtowania się poetyki poszczególnych gatunków tekstów literackich i innych. Historię śląskich prób przekładu *Biblii* ostatnio przypomniał i skomentował Josef Bartoň.⁴

Przedstawiamy w niniejszym tekście próbę sproblematyzowania kwestii stylistycznych w przekładach tekstu biblijnego na przykładzie czterech wersji początku i niektórych innych fragmentów *Ewangelii według św. Marka*. Ta najstarsza narracja o czynach Jezusa posiada olbrzymią literaturę⁵ dotyczącą poszczególnych wątków i tematów teologicznych, filologicznych i tekstologicznych, ale także stylistycznych.⁶ Do filologicznej wiedzy ogólnej należy choćby teza o dość prostej składni tej ewangelii z przewagą parataksy, co ma także refleks w ujmowaniu tej narracji jako napisanej językiem ulicy, językiem warstw niewykształconych. Czy te elementy zostały podjęte w tekstach prezentowanych poniżej?

Próbie podjęcia analizy wybranych cech stylistycznych powinien poprzedzić zarys tekstów i ich prezentacja czysto językoznawcza i translatologiczna. Analitycznej lekturze poddano następujące teksty:

- *Ywangelje wedug śwjntego Marka. Rozdział pjrszy*, tłum. Z. KADŁUBEK, in: Fabryka Silesia 2013/2, s. 75;
- *Ewangelio podug św. Marka*, in: SZOŁTYSEK, Marek: *Ewangelie śląskie*, Rybnik: Wydawnictwo »Śląskie ABC«, 2013, s. 33-60;
- *Ewangeljo podu Śwjntego Marka*, in: *Nowy Testamynt po ślonsku*, podug Biblii Ks. Jakuba Wujka przełożył Gabriel TOBOR, Radzionków: Wydawnictwo Tobor, 2017, s. 89-133;
- Perykopy Markowe z bloga Andrzeja Cichonia, z cyklu *Wanielijo po ślõnsku*, <https://andrzej-aci.blogspot.com/>.

1. Z. Kadłubek

1,1 Sõm poczõntek Ywangelji Jyzusa Chrystõsa, kery był Synym Bożym. 1,2 Jako stoi u Izajasza proroka: »Posylõm mojigo aniõla przed Tobõm, co by Ci narychtowõł sztreka prosto.

1,3 Gõs po prõznicy na pustyni woło: Rychtujcie drõga Põnowi, prostõjcie Mu drõzki.«

1,4 Był roz Hanek, kery krzcõł na barzõlach i õsprowjõł wszyjskim õ krzcie blank inkszego myslõnio – skuli õdpuszczynio grzychõw. 1,5 Kożdy we Judeji szõł ku nimu i wszyjscy mjyszkańcy Jyruzalym, a õn ich tõnkoł we wodzie Jordanu, i [õni] wyznõwali swoji grzychy.

1,6 Hanek mjõł õblycze ze wosõw kameli i posek ze skõry wele bjodrow, a jod yno szarańczo i mjõd õd dzikich pszczolõw. 1,7 I padõł roz tak ludziõm: »Przidzie po mje chop mocniejszy õdy mje, a jo zech ni ma wert Mu ani szczewikõw zawjõnzać. 1,8 Jo zech wõ tonkoł yno we wodzie, a õn wõ zatonko we Duchu Śwjntym.

2. M. Szoltysek

[1] Napoczynicie Ewangelie o Jezusie Krystusie, **Ponboczkowym**⁷ Synku. [2] Jako stoi napisane u proroka Izajasza: »Oto Jo posylõm poslańca moigo przed Tobõm, **õn** przirychtuje

⁴ BARTOŇ, Josef: *Na okrajích moderního polského biblického překlada: text pisma v nestandardních jazykových podobách*, in: Acta Universitatis Carolinae. Theologica 10/1 (2020), s. 163-186.

⁵ CRANFIELD, C. E. B.: *The Gospel according to Saint Mark. An Introduction and Commentary*, Cambridge University Press, 2000.

⁶ Np. CAMERY-HOGGATT, Jerry: *Irony in Mark's Gospel. Text and Subtext*, Cambridge University Press, 1992.

⁷ Zapis **õ** to innowacja typograficzna M. Szoltyśka, częściowo wynikająca z funkcjonowania w polskiej terminologii językoznawczej nazwy »o pochylone«. Z tego powodu kontynuanty starszoleśmiańskiego długiego *õ i o przed spółgłoskami nosowymi zapisywane są pismem pochylonym (pogrubioną kursywą).

droga Twoja. [3] Głos wołajōnego na pustyni: Sprowcie Panu droga! Naproście ściyżki dlo Niego!« [4] Dyc pokozoł sie na pustyni Jon Krzcziciel a losprowioł o krzcie nawrocynio, kery odpuszczo grzychy. [5] Bestoż ciongła ku niymu cołko Judzko kraina i wszyjske Jerozolimiany a krzczoni byli przez niego we rzyce Jordan i wyznowali swe grzechy. [6] Obleczyynie miol Jon zlonaczone ze kamelich kudłow i wele pasa boł obwiniony skorom, a jodoł szarańcza i leśny miol. [7] I tak godoł: »Idzie po mie srogszy jak jo, Kerymu bych sie niy opowożoł rozmatlać splatkow we jego zandalach. [8] Jo krzciolech wos wodom, On zaś krzcić wos bydzie Duchym Świyntym«.

3. G. Tobor

- 1 Pocontek Ewangelji Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.
- 2 Jako stoi u proroka Izajasza: Jo posyłam anioła mojigo przed łobliczym twojym, ftory narychtuje droga Twoja przed Tobom.
- 3 Głos, ftory woło na pustyni: Narychtujcie droga Panu, robcie proste drozki Jego.
- 4 Boł Jan na pustyni i glosioł krzest pokuty na łodpuszcynie grzychow.
- 5 Ciongła do niego cołko judzko ziymia i ci, co som ze Jeruzalym, i przijmuwali łod niego krzest w rzece Jordan, i wyznowali swoje grzychy.
- 6 A Jan mjol łodziynie ze sierści kameli i mjol pas ze skory nałokoło bjoder, a jod szarańcza i mjod leśny. I tak glosioł:
- 7 Idzie za mnom mocniyszy łody mje, a jo niy jes we wercie, coby sie schylić i łozwjonzać szplotka łod Jego szczewikow.
- 8 Jo krzciolech wos wodom, ale łon krzcić wos bydzie Duchym Świyntym.

4. A. Cichon

Poczōntek Ewangeliji Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

Jak je naszkryflane u proroka Izajasza: Oto Jo posyłam mojego umyślnego przed Tobom; on narychtuje Twoja droga. Głos wołajōnego na pustyni: Narychtujcie droga Pōnu, prostujcie dlō Niego ściyżki. Wystōmpiōł Jōn Krzcziciel na pustyni i glosioł krzest nowrocynio na łdpuszczynie grzychow. Ciōngła ku niymu cołko judzko kraina i wszyjske miyszkańce ze Jerozolimy i przijmowali łd niego krzest w rzyce Jordan, kaj wyznowali swoje grzychy.

Jōn nosioł sie we łdziyniu ze sierści ze kamele i skorkowy pas kole bioder, a jod szarańcza i leśny miōd. I tak glosioł: Idzie za mnōm mocniejszy łdy mie, a jō niy ma godny, coby sie schylić i rozwiōnzać sznōrki u Jego zandalōw. Jō krzcioł wos wodom, On zaś bydzie wos krzcić Duchym Świyntym.

Celem niniejszego tekstu jest zwrócenie uwagi na zjawiska stylistyczne, lecz łączą się one z innymi płaszczyznami analizy. Każdy z przytoczonych tekstów prezentuje inne założenia translologiczne. Z greki tłumaczył prof. Z. Kadłubek, a także M. Szoltysek (wspomagał się także przekładami niemieckimi i polskimi). G. Tobor odnosił się do przekładu i wzorca stylistycznego *Biblii Wujka*, a największy wpływ na śląskie wersje przekładów ewangelicznych A. Cichonia wywarła *Biblia Tysiąclecia* oraz zawierające jej modyfikacje lekcjonarze mszalne używane w Polsce (od 2016 w nowej wersji stylistycznie dyskusyjny).

Czterej tłumacze, oprócz przejawiania pewnych tendencji ponadregionalnych, używają w tekstach form typowych dla swych regionów pochodzenia i zamieszkania: dla Z. Kadłubka to Knurów i Rybnik, dla M. Szoltyśka głównie Rybnik, dla G. Tobora – Radzionków, dla A. Cichonia – Ruda Śląska-Halemba.

Odbija się to na płaszczyźnie fonetycznej (mazurzenie u Tobora, np. »drozka« z z w miejsce ż (polski formalny odpowiednik: »dróżka«), leksykalnej (np. południowośląskie »barzoły« »tereny podmokle«, por. czeskie »bażyny«) i gramatycznej (»jo zech ni ma wert«).

W zakresie n a z w w ł a s n y c h wyróżnia się greczyzujący »Chrystōs« u Z. Kadłubka, ale w związku z tym pewną niekonsekwencją strategiczną jest zdomestykowany »Hanek«, przekształcenie obecnego w kulturze śląskiej zaadaptowanego imienia chrześcijańskiego »Johann«, oczywiście genetycznie hebrajskiego.

L e k s y k a l n e komponenty recepcji stylistycznej odnoszą się do wyboru określonych synonimów. Zasadniczo we wszystkich obserwowanych przekładach występują tendencje do »rodzimości«, co z polskiego punktu widzenia bywa nazywane realizacją funkcji separującej. Ofiarą takiego podejścia padają wspólne obu pokrewnym systemom podstawowe i neutralne jednostki leksykalne, np. zamiast śląskiego »dzie(j)cio« z liczbą mnogą »dziecka« pojawia się ekspresywny synonim »bajtel«.

»Potym wziōn bajtla, postawiōł go przed nimi, przitulōł go i padōł do nich: Fto jednego s tych bajtli przyjmuje w Moje miano, Mie przyjmuje.« (A. Cichoń)

Wybór ten może wynikać ze specyfiki języka subregionu, w którym występuje niesłowiański wyraz »bajtel«. Kontrastuje z tym jednak propozycja M. Szoltyśka z właściwą jego terytorium formą »dziyca« (neutrum):

»[36] Niyskorzij przikludziōł ku nim dziyca, wziōn je na rynce i padōł do nich: [37] »Kery przyjmie jedne ze takich dziecek, skuli Mie to mie przyjmuje.«

Stylistycznie ryzykowne jest włożenie w usta Jezusa ekspresywnego rzeczownika »gizd«:

»Czamu take roztomajte gizdy to yno zagłōndajom na jake cuda? (8,12).«

Biblia Tysiąclecia ma w tym miejscu »to plemię«. Nie da się bez szczegółowych studiów orzec, czy mamy do czynienia z niewłaściwym wyborem translatorskim, czy też z poszukiwaniem ekwiwalencji dynamicznej (raczej bazującym na polskiej wersji niż na greckim ἡ γενεὰ).

Elementem rzutującym na całość tworzącego się śląskiego języka religijnego jest sposób mówienia o Bogu i o Jezusie. Andrzej Cichoń niekiedy używa formy *pluralis maiestaticus*: Jezus »godali«. To transpozycja relacji grzesnościowych śląszczyzny na tekst biblijny; podobnego wyboru dokonano w niektórych kaszubskich tekstach religijnych. Budzi to wątpliwość tego rodzaju, że specyficzne Boskie »Ty« zostało sprowadzone do wyrażającego szacunek »wy« lub »oni«, typowego dla językowego wyrazu stratyfikacji społecznej w obrębie grupy, nie transcendentnego.

Synteza analizy lingwistycznej i świadomości teologicznej jest wybór »tōnkać« obok »krzcić« – uświadamia ono czytelnikom sens oryginału, faktycznie odświeża czy umożliwia *de novo* recepcję przekazu ewangelicznego, gdy »krzcić« jest oswojone i zdominowane przez kontekst religijny.

G r a m a t y c z n e komponenty recepcji stylistycznej to między innymi imiesłow. Imiesłów przymiotnikowy czynny w mowie niemal nie występuje; tym bardziej w śląskich tekstach niemal nie ma imiesłów przysłówkowych współczesnych. Czy pojawienie się np. formy »wołajoncego« to przejaw kształtowania się stylu literackiego, łączącego śląski choćby z łaciną?

Twierdząca odpowiedź na to pytanie zniósłaby pochopnie nasuwające się podejrzenia o ubóstwo warsztatowe i prostą zależność od języka polskiego. Obie odpowiedzi mogą być prawdziwe w zależności od stopnia świadomości tłumaczy i staranności redakcyjnej.

Paradoksalnie także przekłady z polszczyzny, dlatego że są możliwe, jak dowodzi ich powstawanie, są argumentem dla samodzielności literackiego, postdialektalnego, częściowo zdetyrtozowanego języka górnośląskiego.

Przyszłość śląskiego stylu biblijnego czy nawet jego potencjalne powstanie, w takim rozumieniu, jakie pojawia się w klasycznych opracowaniach stylistycznych oraz w publikacjach Stanisława Koziary,⁸ wciąż jest otwarta. Największą potrzebą jest krytyczna dyskusja, konfrontacja stanowisk, strategii i argumentów. Nawet próby, które uznane zostaną przez odbiorców za chybione, mogą się przyczynić do rozwoju języka jako systemu poliwalentnego, bogatszego i sprawniejszego stylistycznie. Otwarte pozostaje pytanie, czy zostaną ożywione i zintegrowane religijne teksty XVIII- i XIX-wieczne, opawskie, cieszyńskie, brzeskie i wrocławskie, wreszcie czy śląszczyzna biblijna będzie odzwierciedlać podziały konfesyjne i stylistyczne kanony właściwe bliskiej sobie polszczyźnie, czy też rozwine się jeszcze inaczej. W każdym razie warto obserwować dynamikę procesów rozwojowych samookreślającego się »nowego« słowiańskiego języka.

⁸ KOZIARA, Stanisław: *Polszczyzna biblijna a polszczyzna literacka. Historyczne związki i uwarunkowania*, in: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 35-36 (2018), s. 55-65.